Nr. 162 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Sobota 18 Lipca 1925

Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . 3·80 „
Z przesyłką pocz. . . 4·20 „
Za granicą . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Co sobotę w zwiększonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Ostry zatarg właścicieli kopalń węgla z górnikami w Anglji

Groźba strajku górników

Kraków, 16 lipca.

Ostry zatarg robotników kopalnianych z właścicielami kopalń w Anglji ma doniosłość, sięgającą daleko poza granice trójjedynego królestwa. Jeżeli wogóle sprawy przemysłu i handlu każdego kraju europejskiego są mniej lub więcej ściśle związane z ogólną europejską, a często z wszechświatową konjunkturą, to produkcja i zbyt węgla należą w pierwszym rzędzie do tego kompleksu. Zarówno w Anglji, jak w Niemczech, jak w Polsce z jednej strony właściciele kopalń utyskują na zbyt wielkie koszta produkcji, na zbyt wysokie płace górników i zbyt małą wydajność ich pracy, domagając się przedłużenia godzin pracy i obniżenia płac, z drugiej zaś strony górnicy żądają wszędzie podwyższenia płac, a w niektórych krajach skrócenia godzin efektywnej pracy.

Właściciele kopalń w Anglji wypowiedzieli dotychczasowe umowy co do płac i czasu pracy, równocześnie zaś domagają się przedłużenia pracy, ewentualnie obniżenia płac. Właściciele kopalń powołują się na daty, ogłoszone przez ministerstwo handlu, a więc na dokument urzędowy. Wedle tych dat, z pośród wszystkich kopalń angielskich **320 wykazało bilans ujemny, zaś tylko 291 bilans dodatni.** Jedną trzecią część węgla, wydobytego w roku ubiegłym, **sprzedano ze stratą, a 500 kopalń zamknięto w roku ubiegłym.** Przeciwnicy właścicieli kopalń podnoszą, że dane te, oparte na księgach przedsiębiorstw górniczych, należałoby sprawdzić.

Przesilenie istnieje w każdym razie. Członek Izby gmin, Mr. Hartshorn, należący do Labour Party, oświadczył w parlamencie, że przemysł węglowy nie ma już sił do samopomocy i że może go uratować tylko reorganizacja. Zdaniem mowcy okupacja niemieckiego zagłębia Ruhr wytworzyła sztuczną konjunkturę węglową, powiększywszy wywóz węgla angielskiego o 80.000 ton rocznie. Ta cyfra spadła obecnie na 52.000 ton. Ujemnie wpłynął na obrót węglem fakt, że 30 procent wszystkich okrętów zaprowadziło opalanie ropą, gdy przed wojną liczba takich okrętów wynosiła zaledwie 3 procent. Dodać do tego należy okoliczność, że Niemcy przez wyzyskanie siły wodnej oszczędzają rocznie 3 miljony ton węgla, zmniejszając tem samem jego import. Podobnie dzieje się we Francji.

Na kongresie górników, który obradował w Scarborough, uchwalono rezolucję, oświadczającą się **przeciwko obniżce płac, a za upaństwowieniem kopalń.** Następnie uchwalił kongres rezolucję, oświadczającą, że kongres zgadza się na wniosek międzynarodówki górniczej, **ażeby na wypadek wojny w jakimkolwiek kraju międzynarodówka górnicza natychmiast ogłosiła strajk powszechny we wszystkich innych krajach.**

Przewodniczący kongresu Smith oświadczył, co następuje: Skutkiem przewlekłego i wzmagającego się bezrobocia i uszczuplenia partyjnych funduszów górnicy **nie mogą podjąć strajku celem wywalczenia wyższych płac.** Jednakże przedsiębiorcy umocnili taktyczne położenie robotników przez to, że **domagają się obniżenia płac.** W ten sposób robotnicy z trudnej ofenzywy **przechodzą w silną defenzywę.** Wreszcie Smith dał wyraz nadziei, że wszystkie inne związki robotników poprą górników w tej walce.

Rząd usiłuje zażegnać strajk robotników względnie lokaut przedsiębiorców, jak dotąd bezskutecznie. Baldwin ogłosił ostatnio, że rząd postanowił spór w górnictwie oddać do rozpatrzenia tak zwanemu »Industrial Court«. To przerzucenie trudnego zadania na »Industrial Court« nie rokuje powodzenia.

Górnicy odrzucili projekt rozjemczy Baldwina

Londyn, 16 lipca. (AW). Przedstawiciele organizacyj górniczych **odrzucili projekt Baldwina utworzenia komisji rozjemczej** dla zbadania zatargu i zażądali ustnej konferencji z właścicielami kopalń. Uchwała ta **zaostrzyła sytuację,** bo niewiadomo, czy właściciele kopalń zgodzą się na żądania górników. Panuje przekonanie, że **strajk jest nieunikniony.**

Londyn, 16 lipca. (United Press).. W kołach rządowych uważa się **sytuację w angielskim przemyśle węglowym za beznadziejną.** Przypuszczają, że na posiedzeniu komisji rządowej do badania sytuacji minister Bridgeman **zaprosi prawdopodobnie pracodawców i pracobiorców.** Dalej wskazuje się na to, że komisja zajmie się żądaniem pracodawców obniżenia zarobków. Rząd stara się wywrzeć **na właścicieli kopalń nacisk, aby cofnięli swoje żądania.**

Kapitał amerykański interesuje się portem w Gdyni

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 lipca. Wczoraj przybył do Gdańska przedstawiciel stowarzyszenia amerykańskiego »International Lloyd Comp.« p. Gwido Hollo i złożył wizytę w generalnym komisarjacie. Hollo okazał **wielkie zainteresowanie się stosunkami polsko-gdańskiemi.** Jest on jednym z przedstawicieli koncernu »Dillon Read«, który to koncern **pośredniczył w pożyczce amerykańskiej dla Polski.**

Hollo udał się następnie w towarzystwie delegacji komisarjatu generalnego **do Gdyni,** a**żeby obejrzeć prace portowe.**

Amerykanin zapewnił, że wielki koncern kapitalistów amerykańskich okazał duże zainteresowanie się Gdynią. Jest możliwe, że kapitaliści amerykańscy sfinansują pewną część robót w Gdyni.

Przywódcy bolszewiccy na usługach general. sztabu niemieckiego

Ogłoszenie tajnych dokumentów z roku 1917

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 lipca. Do Rygi nadchodzą wiadomości, że **w tamtejszych kołach komunistycznych panuje wielkie wzburzenie** z powodu otrzymanych wiadomości, że **za granicą zostaną wkrótce ogłoszone tajne dokumenty, dotyczące stosunków istniejących pomiędzy niemieckim sztabem generalnym, a przywódcami komunistycznymi w pierwszych dniach rewolucji.**

Mają być mianowicie ogłoszone **protokóły niemiecko-bolszewickie** i narada jaka się odbyła **w Sztokholmie z końcem marca 1917 r. z udziałem Worowskiego i Haneckiego,** a także raporty oficerów sztabu niemieckiego, kierujących wywiadami w Rosji.

Anglja na Bałtyku pod strachem sowietów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 lipca. Rosta donosi: Powołując się na bezwzględnie wiarygodne źródła »Izwiestja« donoszą **o rokowaniach estońskiego ministra spraw zagranicznych z rządem angielskim o oddanie Anglji w długoterminową dzierżawę wysp Ozylji i Dago.** Warunki dzierżawy pozostawiają w zasadzie **pozorną suwerenność Estonji,** pozwalają jednak Anglji na **urządzenie bazy morskiej na wyspach Ozylja i Dago, budowy fortyfikacyj** i korzystania z wszelkich dochodów tych wysp.

(Pogłoska o dzierżawie wspomnianych wysp przez Anglję ukazywała się już kilkakrotnie na łamach prasy europejskiej, spotykając się jednak ze stanowczem dementi zarówno ze strony angielskiej jak i estońskiej. Obecna wizyta ministra estońskiego Pusty w Londynie czyni ją znowu aktualną — zwłaszcza dla Rosji. — Przyp. red.)

—o—

Estoński minister spraw zagranicznych w Londynie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 lipca. Z Tallina donoszą: Estoński minister spraw zagranicznych Pusta w dniach najbliższych **wyjechać do Londynu na 2 do 3 tygodni.** Minister zamierza **przeprowadzić szereg konferencyj z rządem angielskim na temat ścisłej współpracy z Anglją.**

Nota niemiecka odrzuca żądania Francji co do układów arbitrażowych między Niemcami a Polską

Berlin, 16 lipca (PAT). Zasadnicza treść odpowiedzi niemieckiej jest następująca:

Rząd niemiecki gotów jest kontynuować rokowania celem zawarcia paktu gwarancyjnego **między Niemcami, Francją i Anglją.** Rząd niemiecki uważa jednak **prawo przemarszu Francji za sprzeczne z paktem gwarancyjnym.** Co do wymienionej w nocie francuskiej gwarancji Francji dla umów arbitrażowych **między Niemcami a państwami wschodniemi,** powiedziane jest w odpowiedzi niemieckiej, że **dla rządu niemieckiego nie jest jasne, co Francja przez to rozumie.** Bliższe wyjaśnienie tej kwestji jest konieczne. W formie obecnej **odrzuca nota niemiecka żądania Francji.** Co się tyczy wstąpienia do Ligi Narodów, oświadczają Niemcy **gotowość wstąpienia,** jeżeli dane będą wszystkie założenia, w szczególności zaś co do artykułu odnoszącego się do **prawa przemarszu w razie akcji wojskowej Ligi Narodów.** Tekst noty niemieckiej nie jest jeszcze definitywnie ustalony. Redakcja ostateczna nastąpi po posiedzeniu komisji zagranicznej Reichstagu i po konferencji premjerów państw Rzeszy, która odbędzie się w piątek.

Na całym froncie marokańskim zacięte walki

Paryż, 16 lipca (AW). Abd-el-Krim prowadzi **ofenzywę na całym froncie.** Na południe od Uerga powstańcy zaatakowali Ajszę, lecz **ataki te zostały odparte. Na całym froncie, długim na 400 klm., trwają zacięte walki. Francuzi skoncentrowali znaczne siły.**

Riffeni opanowali linję kol. do Fezu

Tanger, 16 lipca. (United Press). **Riffeni zajęli miejscowość Tan-Len Kases,** ważne strategicznie **przedmieście Taazy** i w ten sposób **opanowali linję kolejową do Fezu.**

emt

Z Sejmu

Warszawa, 16 lipca.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejm po zakończeniu głosowania w drugiem czytaniu projektu ustawy o reformie rolnej przyjął niektóre poprawki, zaproponowane przez Senat do ustawy **o mierniczych.** Z kolei pos. **Chełmoński** (Z. L. N.) referował poprawki Senatu **o zakwaterowaniu wojska.** Poprawki te odrzucają zasadę zajmowania mieszkań prywatnych na stałe kwatery dla wojska, a na to miejsce wprowadzają zasadę funduszu kwaterunkowego oraz obowiązują rząd do zajęcia się budową pomieszczeń dla wojska. Wiceminister **Markowski wypowiada się za przyjęciem propozycji Senatu,** zapowiadając wniesienie przez rząd noweli, dotyczącej **podatku kwaterunkowego.** W głosowaniu przyjęto prawie wszystkie poprawki Senatu.

Następnie przyjęto nowelę do ustawy **o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojskowych** w sprawie podwyższenia należytości ubocznych dla wojskowego personalu aeronautycznego. Dalej przyjęła Izba w trzeciem czytaniu projekt ustawy **o państwowych funduszach kredytów na meljoracje rolne.** Postanowiono między innemi, że pożyczki do wysokości 100 proc. sum kosztorysowych będą otrzymywały nie tylko spółki wodne i osoby fizyczne i prawne, ale i gminy i wsie. Dłuższą dyskusję wywołał wniosek posłów **Rokosowskiego** (Ch. D.) i Maksymiljana **Malinowskiego** (Wyzwolenie) **o wstrzymaniu wykonania kar za przestępstwa leśne** w urzędowach sądach apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie. W głosowaniu przyjęto w drugiem czytaniu wniosek w formie ustawy, **odraczającej egzekucję kar za przestępstwa leśne do 1 grudnia 1926 r.** W pierwszem czytaniu odesłano do komisji budżetowej projekt ustawy **o kredytach na rok 1925.** Następne posiedzenie dziś o godz. 4 popołudniu.

Z Senatu

Warszawa, 16 lipca.

Na wczorajszem posiedzeniu Senatu przed przystąpieniem do porządku dziennego marszałek wygłosił krótkie przemówienie, poświęcone pamięci zmarłego senatora Bruna, poczem przystąpiono **do sprawozdania komisji skarbowo-budżetowej o projekcie ustawy, dotyczącej wypuszczenia biletów skarbowych.** Po krótkiem sprawozdaniu sen. **Szereszewskiego** (Koło żydowskie), **ustawę przyjęto bez zmian.** Na podstawie referatu senatora Koskowskiego odmówiono wydania sen. Stemkowicza.

Z kolei sen. **Buzek** przedstawił projekt ustawy **o udzielaniu klauzuli największego uprzywilejowania** przez Radę ministrów w drodze rozporządzeń i **projekt ustawy w sprawie ratyfikacji porozumienia prowizorycznego, regulującego stosunki ekonomiczne między Rzecząpospolitą Polską a republiką czecho-słowacką.** W głosowaniu obie ustawy uchwalono zgodnie z wnioskiem komisji. Następnie przyjęto bez zmian ustawę w sprawie **ratyfikacji układu handlowego** (modus vivendi) **pomiędzy Rzecząpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonemi Ameryki Północnej,** konwencję między **Rzecząpospolitą Polską a Rzeszą niemiecką** o ułatwie-

---

EDMUND ZECHENTER.

Jakie gościńce Kuba Kos swojej babie przynosił

(Dokończenie)

III.

Insza kobieta, toby swemu chłopu za taką despetę, jaką Kuba żonie wyprawił już drugi raz, nie ino najokrutniejsze piekło każdziusieńkiego dnia robiła, aleby się rwała do tamtej, z którą dziecko miał, coby jej ślepia wydrapać... I nikiejby juże zgody w takiem stadle nie było.

Ale Józia była do krzty inaksza. Już od drugiego dnia począwszy, jak dziecko wzięna, nigdy Kubie ani słówkiem nie pisnęła o tem, co się stało.

To też i Kuba był la swej kobiety jeszcze lepszy i wysłużniejszy. Podchlebiał jej, jak ino mógł; gościńce z jarmarku przynosił, dawał czegoby ino zapragnęła. A w robocie zdało się, że nikiej ten czarownik, dwoił się i troił — bo zarabiał jeszcze więcej niż przódzi. Toć nie dziw, że Józia w parę niedziel już jakby zabaczyła do krzty, że znowu razem ze swojem cudze dziecko karmi — i w chałupie Kosów zapanowała taka jakasi święta i błogosławiona dobroć, takie miłowanie się spólne z wszyćkiemi dzieckami wraz, jakich nikaj, jak Rzędziny Rzędzinami nikto nie uświadczył.

Tak to u Kosów doma było — ale ludzie wsiowi, a naprzódzi baby, skoro ino po wsi gruchnęło, że Kuba teraz na odmianę z Białej Wólki bękarta swej babie przyniósł, wzięny Kosów okrutnie na jęzory. Pośmiechy i przykpinki z chłopa, co z zagranicznemi dziewkami dziecka miewa i z baby, co głupia ciągiem toto przez nijakiego sprzeciwu mamczy, szły od chałupy do chałupy, trzęsły się przy przelazach, przy studniach, huczały w karczmie.

Toć i jegomość, któren wiedział wszyćko, co się we wsi dzieje (bo jakżeby gospodyni język utrzymała za zębami) a Kosa już dawno z pierwszego dziecka z Gajów ozgrzeszył potem zaś rzetelnie go nawidził, tera do niego do imentu serce stracił.

Skoro Kos przyszedł na plebanję prosić o przepisanie metryki dzieuchy na swoje imię, że to już drugi raz taka grzyszna rzecz chłopu żeniatemu się przytrefiła — rozjendyczył się okrutnie, pięściami w biurko tłukł, ogniem piekielnym groził i sielnie Kubę zeswarzył od dziewczarzy, jurnych, przejurnych kogutów i najgorszych łajdaków.

Kuba stał przed proboszczem schylony, skrobiąc się w głowę i rzetelnie mu wszyćko każdziusieńkie słowo przyświadczał.

— Kogut z was, jucha — krzyczał jegomość — co żadnej kurze i z cudzej chałupy nie przepuści...

A Kuba:

A ino... święta prawda...

— Kaczor, bestyja — jankurzył się ksiądz coraz sielniej — co mało mu swoich kaczek i jeszcze co tęższe siemieniatki przysiada... Miałem takiego, tom go w te razy kazał zarżnąć...

— Sprawiedliwie jegomość mówią...

Naostatek pleban, że to Kuba mu ino przyświadcza, jakby se to, co zrobił, letko ważył, a nie rzeknie nic, jako zwyczajnie grzysznik, skruchę w sercu se wzbudzający, rozeźlił się jeszcze bardziej.

— Cóż to, Kos, ino świadczyć mi będziecie? Nie przyrzekniecie poprawy? Dy to wstyd na całą wieś, dy obraza boska, zgorszenie...

— Jużci, że wstyd i obraza boska — Kuba na to — nie przeciwię się i grzych okrutny, skoro mi Pan Jezus taką poczciwą a dobrą, kiej ten anioł, kobietę dał... Ale cóże ja poczne, dopraszam się łaski jegomościa, kiej juże ano tak się samo jakosi dzieje... Cobym ino la śpasu, przez nijakiej grzysznej intencji, poniektórą dzieuchę bez pół chycił — a siłę dziękować Panu Jezusowi mam — i w samą gębę raz abo dwa rzetelnie pocałował — w ten moment ślepia jej się mglą, leci mi z rąk i juże liga, kiej przez duszy... Cóże ja winowaty?...

Jegomość pożrał na Kubę strasznie, machnął ręką, zaklął i wyleciał z kancelarji, jak biczem podcięty...

A Kuba ostał na środku i czekał, co będzie dalej, choć widziało mu się, że się dzisia niczego dobrego nie doczka.

Za parę pacierzy jegomość wyszedł ze swoich pokoi i stanął we drzwiach, mierząc Kubę srogiemi ślepiami.

— Czego tu jeszcze chcecie? — huknął.

— Adyć dopraszam się łaski...

— Nie ma łaski dla grzesznika, co zamiast poprawę poprzysiądz, o spowiedź świętą prosić, bezeceństwa osobie duchownej gada... Wstydźcie się, Kos...

— A dyciem ino prawdę rzeknął...

— Wstydźcie się, mówię! Jakże to? Do cudzych dziewek w innych wsiach obces się bierzecie, chocieście waszej ślubnej kobiecie przed oltarzem poprzysięgali miłość i wierność...

— Alboż ją nie miłuję? — Kuba się obruszył. — Niech sama haw przed wielebnym ojcem duchownym zaświadczy, a ona nie kłamie... Adyć jak świętą ją miłuję i wstając i ligając Panu Jezusowi za nią dziękuję... Przez niej ani mi życia ani doli... A wiernym jej chyba bardziej, niźli ten mój Zagraj memu obejściu... Dobra jej strzegę i jak ten wół haruję, coby kiejsi gospodynią całą gębą była, jak nie przymierzając wójtowa, abo Styrnalka Marcinowa...

Ale jegomość setnie rozeźlony, nic już na to się nie obezwał. Szarpnął ręką za siebie, gdy się Kuba ku niej pochylił i o nijakiem przepisaniu metryki słychać nie chciał.

IV.

Udobruchał się dopiero za parę dni, kiej przyszła do niego z dzieckiem sama Kosowa.

Pochwaliła pięknie Pana Boga, pocałowała plebana w rękę, a do maluśkiego bachorka jęła przyśmiechy stroić, po gębusi głaskać, a krągluśką główeczkę całować...

— O, widzą jegomość, jakie to miłe...

— Takeście to już obce dziecko zalubili?...

— A ino, dopraszam się łaski... Straśnie to miluśkie, a ciche, jak żaden z moich pędraków w małości nie był... Jak ino possie, juże śpi bez pare godzin kamieniem... Zda się, że nijakie nowe dziecko do chałupy nie przybyło... A jaka jestem urodna dzieucha... niech no sami jegomość pożrą...

— No, bachor niczego... Aleście pewnie waszemu nagadali jak się patrzy i zaswarzyli wartoglowa i uwodziciela...

— E, kaj ta... Inom popłakala ociupinę, a że dzieucha przecie jego (bo i ślepy by zmiarkował, że na ojca do cna podana) toć przygarnęłam jak swoje...

Po licach jegomościa przeleciał uśmiech, kiejby słonko na nie padło i już przez niczego maluśkę dzieuchę (a Magdusia jej było) na imię Jakóba i Józefy małżonków Kosów do księgi wpisał.

Józia do dom wracała okrutnie rada, że to Kubie, jak wieczorem z roboty wróci, opowie, że z jegomościem będzie dalej zgoda, bo choć ta mruczny na niego jeszcze był, ale wiadomo, u rzędzińskiego proboszcza to jankór mijał wnetki, nikiej ta burza na wiesnę.

Idzie se tak kobieta z dzieckiem na ręku, a na duszy jej letko, że Kubie przebaczyła, bo juści sprawiedliwie mu się to patrzyło, kiej taki ućciwy, robotny, a la niej jak żaden chłop la baby dobry i wysłużny, że Magdusia już na ich przezwisko zapisana — a tu w te razy na zakręcie drogi naszły na nią Powroźniczka Nastka ze Starych Wyrębów i Wadaska Magda, pierwsze bajczary i omyłtusy baby we wsi.

Pochwaliła spiesznie Pana Boga, nie chcąc ś-niemi w pogwarkę się wdawać.

Ale baby zatrzymały się przed nią i Powroźniczka pyta urągliwie:

— A cóze to, Kosowa, niesiecie? Swoje dziecko, czy to drugie, co wam chłop znowu do karmienia przyniósł?

— Ha! ha! — zaśmiała się Wadaska w boki się biorąc — a może wnetki przyniesie wam trzecie, cobyście już wszyćkie znajdy z całej parafiji karmili...

— Na gromadzką mamkę was wyrychtuje... warknęła Powroźniczka.

niach w małym ruchu granicznym, oraz ustawę o Państw. Instytucie Geologicznym. Senat przyjął do tej ustawy rezolucję, iż jako wykładający w tym instytucie mogą być powoływane osoby, które się wykażą poważnemi pracami, a stanowisko kierownika może być obsadzone tylko przez posiadającego kwalifikacje profesora wyższych uczelni.

Senat przyjął dalej z pewnemi zmianami nowelę do ustawy **o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych** oraz projekt noweli **do ustawy o monopolu spirytusowym.** Przyjęto dalej rezolucje, domagające się między innemi noweli do ustawy o podatku obrotowym na zasadzie **zryczałtowania podatku i pobierania go u wytwórców albo importerów.**

Z kolei przystąpiono do ustawy **o wyłączności portów polskich dla wychodźtwa.** Sprawozdawca sen. **Smólski** w imieniu komisji wniósł **o odrzucenie całej ustawy, dowodząc, że ustawa nie czyni zadość zarówno postulatom opieki nad uchodźcami jak również nie może się przyczynić do budowy floty polskiej.** Sen. **Połczyński** (Ch. D.) przyznaje, że ustawa zawiera **wiele braków i wnosi o odesłanie ustawy ponownie do komisji.**

Sen. **Buzek** (Piast) oświadcza, że **klub jego będzie głosował za zupełnem odrzuceniem ustawy.** Mowca wątpi, czy polskie okręty w krótkim czasie będą mogły przewozić uchodźców na dogodnych warunkach i równie tanio jak inne linje zagraniczne i z tego powodu obawia się, że **po uchwaleniu tej ustawy rezultat jej dla uchodźtwa będzie opłakany.**

Sen. **Kowalczyk** (ZLN) oświadcza się **za wnioskiem sen. Połczyńskiego.** Mowca miał sposobność obserwować na statkach przejazd naszych emigrantów do Ameryki i widział **jakie katusze przechodzili oni w portach cudzoziemskich.**

W toku dyskusji zabrał głos p. minister przemysłu i handlu **Klarner,** który powiedział między innemi: Ustawa o wyłączności portów polskich rozwiązuje dwa zagadnienia, zagadnienie społeczne i sprawę polskiej polityki morskiej. **Nigdy rząd nie może stać na tem stanowisku, że jedno z tych zagadnień może się rozwiązać kosztem drugiego i nie ośmieliłby się bronić ustawy, któraby popierała żeglugę kosztem wychodźtwa.**

W głosowaniu przyjęto 35 głosami przeciwko 33 wniosek sen. Połczyńskiego o odesłanie do komisji. Przyjęto też wniosek o zapowiedzeniu Sejmowi zmian.

Wkońcu sen. **Adelman** (Ch. D.) zreferował ustawę **o monopolu zapałczanym.** Po krótkiem mętnem przemówieniu dyrektora departamentu **Głowackiego ustawę bez zmian przyjęto.**

Następne posiedzenie we wtorek o godz. 4 popołudniu.

O wolność prasy

Warszawa, 16 lipca. Pod przewodnictwem posła Kozickiego (Związek Ludowo-Narodowy) odbyła się wczoraj konferencja posłów: Marjana Dąbrowskiego, Strońskiego, Wyrzykowskiego, Czapińskiego, Sadzewicza i Mianowskiego, spowodowana zawieszeniem dziennika łódzkiego „Republika", z którem to zawieszeniem połączona została jeszcze groźba zamknięcia drukarni.

Konferencja upoważniła posłów Strońskiego i Wyrzykowskiego, aby zażądali od ministra sprawiedliwości wyjaśnienia prawnych podstaw tego zarządzenia.

Jak dzienniki doniosły, okr. sąd łódzki zawiesił wydawnictwo łódzkiego dziennika „Republika" za szereg artykułów przedstawiających „cały szereg kwestyj i wypadków o znaczeniu społeczno-państwowem z oczywistem zamiarem wzbudzenia w czytelniku stanu depresji i niepokoju, oraz wzburzenia umysłów robotników, już to tendencyjnie wyolbrzymiając klęskę powodzi na południu i wiążąc ją z ewentualną kwestją zwiększenia bezrobocia w Łodzi, już to niezgodnie z rzeczywistością przedstawiając stosunki wiążące sojuszników z Polską, już to rozsiewając alarmujące, niepokojące i niezgodne z rzeczywistością wieści o zajściach w Konstantynowie".

W miejsce zawieszonego dziennika zaczęli ci sami wydawcy wydawać nowy, p. t. „Nowa Republika".

A Wadaska:

— Nie na gromadzką, na parafialną ze wszyćkich trzech wsiów... Ale to chłop łajdus i hycel ostatni! Takiego ino na suchej gałęzi obwiesić!...

Józia zbladła, a za moment poczerwieniała że zdało się, krew ją zaleje. Gorący jankór wzion podnosić się jej w piersi i obejmować głowę jak płomień... Gdy zaś Powroźniczka jeszcze dorzuciła:

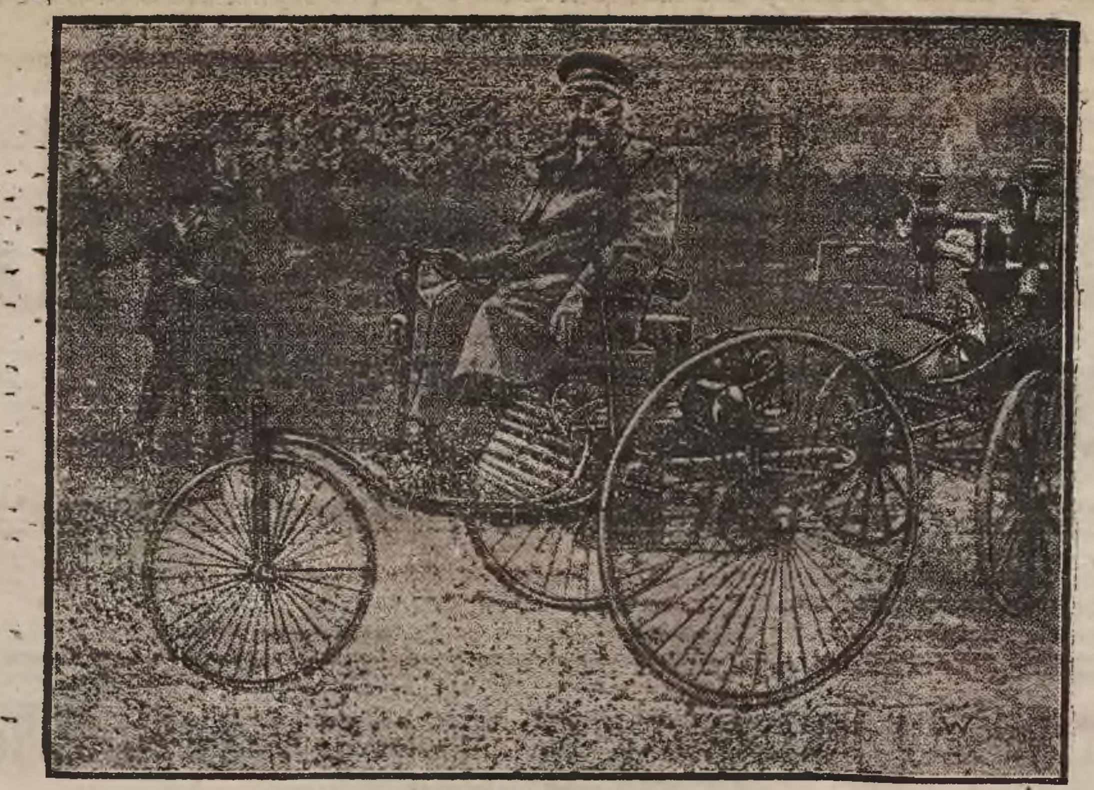
— Swintuch jucha, knur zatracony!... — jak Józia w ten moment nie przyskoczy ku babom, jak nie zawrzaśnie, aże się na pół wsi rozległo:

— A cholery, a psie krwie! Mój la was łajdus i świntuch i taki i taki?... A bez co?... Bo chłop jest jak się patrzy: robotny, ućciwy, a urodny, przyścipny, jakiego szukać drukiego... I dziewki se ślepia za nim wypatrują, a na waszych niedorajdów, kaprawców i zdechłych gizdoków to ani kulawa suka ne poźry!... A możebyście same były mu rade?... O, pewnikiem i jeszcze jak... ale nie la was takie dobrości i delicyje... Niedoczkanie wasze, stare pokraki, czarownice juchy!!... Tfy!...

Baby, co się takiego zapamiętałego zwołania od spokojnej kobiety nie spodziały, ozwarły ino gęby, do cna ogłupiałe i na dobre pół pacierza oniemiały. Józia tymczasem splunąwszy im pod nogi, odwróciła się i prędko ku chałupie poszła.

Ale długo jeszcze uspokoić się nie mogła.

— Oćwiary, psie dusze... — mówiła do siebie okrutnie roztrzęsiona — mego Kuby będą się czepiać, będą go jak ostatniego wyzywać — patrzajcie: t a k i e g o c h ł o p a!...



Pierwszy samochód benzynowy

W Monachjum odbyło się korso, przedstawiające rozwój samochodu od początków aż do ostatniego czasu. — Rycina nasza przedstawia pierwszy samochód benzynowy, skonstruowany przez dra Karola Benza w roku 1883. Podczas korsa wynalazca, liczący obecnie 82 lat, prowadził osobiście swój wóz.

KRONIKA

Kraków, 16 lipca.

Reymont obywatelem honorowym powiatu wrzesińskiego

A. W. donosi z Poznania:

Na przedostatniem posiedzeniu sejmiku powiatowego powiatu wrzesińskiego uchwalono jednogłośnie mianować Władysława Reymonta obywatelem honorowym powiatu wrzesińskiego. W wykonaniu tej uchwały udała się do Kolaczkowa delegacja wydziału i sejmiku powiatowego, celem wręczenia Reymontowi odznaczenia w formie pięknie wykonanego adresu.

Sprawa teatrów we Lwowie

A. W. donosi ze Lwowa:

Na wczorajszem posiedzeniu przewodniczących klubów socjalnego i mieszczańskiego Rady miejskiej postanowiono przedłożyć wniosek w sprawie zatrzymania na przyszły sezon teatralnych trzech teatrów i opery, a to pod zastrzeżeniem, że jeśli w roku 1926 deficyt przekroczy preliminowaną sumę, opera zostanie zamknięta. Prócz tego przeprowadzona ma być redukcja personalu, a w szczególności oszczędności w administracji teatrów.

Z KOMITETU ORGANIZACYJNEGO IV ZJAZDU LEGJONISTÓW. Komisja informacyjna czwartego zjazdu Legjonistów Polskich będzie urzędowała od dnia 7 sierpnia br. od godz. 12 poł. do dnia 9 sierpnia od godz. 12 poł. na wszystkich dworcach kolejowych w Warszawie. Komisja ta będzie wydawała karty uczestnictwa, oraz udzielała wszelkich informacyj.

GRY I ZABAWY DLA MŁODZIEŻY W PARKU Dra JORDANA. Po przerwie, spowodowanej zalewem parku, gry i zabawy w parku dra Jordana rozpoczęły się na nowo w dniu dzisiejszym. Kierownictwo gier i zabaw zwraca się z usilną prośbą do rodziców i opiekunów o zachęcenie młodzieży do licznego uczęszczania na te zabawy, które odbywają się dla chłopców w poniedziałki, środy i piątki, zaś dla dziewcząt we wtorki, czwartki i soboty, każdorazowo od godziny 4.30 do 7 po południu.

OSTRE STRZELANIE Z KOPCA KOŚCIUSZKI. Z województwa komunikują, że jutro i pojutrze, to jest w piątek i sobotę, odbędzie się ostre strzelanie oddziałów krakowskich z kopca Kościuszki. W dniach tych przystąpią saperzy do wysadzania pni drzewnych na Wiśle.

WSTRZYMANIE REJESTRACJI ROWERÓW. Wczoraj magistrat krakowski wstrzymał dalszą rejestrację i wydawanie kart ewidencyjnych posiadaczom rowerów. Wstrzymanie to obowiązuje aż do odwołania, poczem rejestracja będzie kontynuowana.

POŻAR. We wtorek późnym wieczorem zaalarmowano straż pożarną, że w sklepie kolonjalnym Jana Kurbiela, przy ul. Karmelickiej l. 8, wybuchł pożar. Ponieważ sklep był zamknięty, a właściciela nie było na miejscu, straż rozbiła żaluzję, poczem ogień ugasiła. — Pożar powstał od pozostawionej w sklepie płonącej świeczki na worku z orzechami. W chwili przybycia straży pożarnej płomienie ogarniały półki sklepowe. Szkoda nieustalona.

OSOBLIWE ZNIEWOLENIE. Organa policyjne zajęły się niejakim Janem Trynką, lat 50 liczącym, włóczęgą, który w bramie jednej z kamienic w Krakowie dopuścił się zbrodni zniewolenia na 84-letniej staruszce Marji D., przyczem nieszczęsnej ofierze zwyrodnialec zadał rany.

OFIARA ŁATWOWIERNOŚCI. Stefan Łyżnik z Mięgżyca, powiat Przemyśl, doniósł, że, przejeżdżając przez Kraków w towarzystwie nieznanego osobnika, pozostawił kosz z ubraniem przed jednym ze sklepów przy ulicy Dolnych Młynów, poczem udał się z nim na nocleg. Osobnik ów, którego Łyżnik posłał po papierosy, przedstawiwszy się jako brat Łyżnika, odebrał kosz z rzeczami i zbiegł w niewiadomym kierunku, wyrządzając mu szkodę na około 750 złotych. Kosz zawierał ubranie męskie fioletowe, buty czarne, spodnie sportowe, 5 par bielizny, 2 czapki sportowe, kapelusz, sztylpy, srebrny aparat do golenia i t. p.

WŁAMANIE DO PLEBANJI. Z tutejszych doniesiono, że w nocy z 14 na 15 b. m. włamali się nieznani sprawcy na plebanję w Gaju pow. Kraków, gdzie skradli na szkodę domowników garderobę, wartości 250 złotych, kielich i monstrancję porzucili sprawcy pod oknem mieszkania proboszcza.

POD KLUCZEM. Organa E. U. S. aresztowały służącą Eleonorę Muniak, która pod różnemi nazwiskami, jak Janina Muniak, Helena Bednarska i Marja Baran, na które podrabiała sobie dokumenta, wstępowała do służby i po kilku dniach służbę opuszczała. Ponieważ nie stwierdzono, czy Muniak dopuszczała się przytem kradzieży, wskazanemby było, by ewentualnie poszkodowani zgłosili się w godzinach urzędowych w Ekspozyturze Urzędu śledczego przy ulicy Kanoniczej l. 24 u kierownika II. brygady.

NOMINACJE. P. minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego zamianował z ważnością od dnia 1 sierpnia 1925 roku Karola K r a m a r c z y k a, profesora gimnazjum państwowego im. Kr. St. Leszczyńskiego w Jaśle, pełniącego obowiązki kierownika w prywatnem gimnazjum w Strzyżowie, dyrektorem V. państwowego gimnazjum im. Jana Kochanowskiego w Krakowie.

ZWIĄZEK ZAWODOWY URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH, Kraków, Sławkowska 6 I. p. „Koło Stenografów" wznawia ponownie kursa stenograficzne pod fachowem kierownictwem: kurs zasad stenografji dla początkujących, oraz seminarjum stenograficzne dla absolwentów kursów stenografji. Przy seminarjum stosuje się skróty logiczne, ćwiczenia praktyczne, korespondencję handlową. Zgłoszenia przyjmuje codziennie Sekretarjat Związku od godz. 7—8-mej wieczorem.

Z kraju i ze świata

NOWE GMACHY PUBLICZNE W STOLICY. Oprócz prowadzonej przez okręgową dyrekcję robót publicznych budowy całego szeregu gmachów w Warszawie, w stadjum opracowania planów i kosztów są następujące budynki: 1) gmach Telegrafu Państwowego przy ulicy Nowogrodzkiej, róg Poznańskiej, 2) Archiwum państwowego na terenach b. koszar litewskich w Al. Szucha, 3) gmachu dla ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, również na tych terenach, 4) gmachu ministerstwa pracy i opieki społecznej na rogu ulicy Koszykowej i Chałubińskiego, 5) gmachu wydziału chemji uniwersytetu warszawskiego przy ulicy Grójeckiej, 6) domu mieszkalnego dla służby politechniki przy ulicy Kaliskiej, 7) gmachu dla Najwyższej Izby kontroli państwa na rogu ulicy Poznańskiej i Barbary, 8) szkoły rzemieślniczej na Pradze przy ulicy Ratuszowej, oraz 9) przebudowa stajen w parku Sobieskiego na Instytut wychowania fizycznego.

Kredyty na wszystkie te gmachy są już wyznaczone. Budowa ich rozpocznie się po ukończeniu prac wstępnych w połowie września b. r.

POWRÓT OPTANTÓW POLSKICH Z NIEMIEC. Z Warszawy donoszą: W piątek, 17 b. m., o godzinie 13 przybędzie do Zbąszynia pierwsza grupa optantów polskich z Niemiec, złożona z około 500 osób. W Zbąszyniu odbędzie się uroczyste powitanie naszych rodaków. Tegosamego dnia optanci przybędą do Poznania, gdzie w powitaniu weźmie udział prezydjum Rady miasta Poznania, przedstawiciele instytucyj społecznych i t. p.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Z Warszawy donoszą: Zamieszkała przy ulicy Górnośląskiej l. 18 słuchaczka wyższej szkoły ogrodniczo-pszczelniczej, 18-letnia Ewa Jodko-Narkiewiczówna, córka ś. p. dra Witolda Jodko-Narkiewicza, b. posła pełnomocnego w Rydze, wyszła onegdaj z mieszkania swego, zabierając rewolwer ojca. Około godziny 1 w nocy w odległości 4 km. od stacji kolejowej w Zielonce znaleziono ją z raną postrzałową piersi. Samobójczynię umieszczono w szpitalu Dzieciątka Jezus.

REWIZJA CENNIKÓW W RESTAURACJACH WARSZAWSKICH. Z Warszawy donoszą: Z polecenia komisarjatu rządu funkcjonarjusze oddziału walki z lichwą przy urzędzie śledczym pobrali w większej części restauracyj warszawskich obecnie obowiązujące w nich cenniki. Cenniki te będą porównane w celu stwierdzenia, czy ceny w równorzędnych restauracjach są mniej więcej jednakowe. Właściciele restauracyj, pobierający nadmierne ceny, pociągani będą do odpowiedzialności.

POWTÓRNE WŁAMANIE DO KATEDRY ŁÓDZKIEJ. Onegdajszej nocy zostały w łódzkiej katedrze po raz wtóry w tym miesiącu opróżnione ofiarne puszki przez włamywaczy, którzy w niewiadomy sposób dostali się do katedry tym samym sposobem co zeszłym razem i ograbili doszczętnie kasetki dla ubogich.

Złodzieje przybyli prawdopodobnie po „Anioł Pański" ukryli się w niszy i korzystając z ciemności przez nikogo nie obeserwowani przetrwali w swym ukryciu do godz. 9-tej.

Skoro kościelny udał się na spoczynek rabusie wyszli ze swego ukrycia, dostali się zapomocą drabiny sprowadzonej z chórów do ołtarza, ograbili kasetki, a następnie przez zdarty drut wybijając szybę spuścili się na dwór i zbiegli.

ZUCHWAŁY NAPAD RABUNKOWY POD ŁODZIĄ. Onegdaj w nocy, dokonano napadu bandyckiego we wsi Roszki, powiatu łódzkiego. Bandyci obrali sobie za teren napadu dom bogatego wieśniaka Łabędzkiego. W nocy dostali się niespostrzeżeni do kuchni w domu Łabędzkiego a stamtąd do izby mieszkalnej, w której spała żona gospodarza, jej córka i kuzynka. Gospodarz sam spał tej nocy w stodole.

Bandyci zbudzili śpiących i grażąc rewolwerami, polecili wydać sobie całą gotówkę.

Sterroryzowani nie stawiali oporu i wydali bandytom całą gotówkę, jaka znajdowała się w domu w sumie 200 złotych.

Zagarnąwszy łup napastnicy polecili kobietom zejść do piwnicy, wrzucili za niemi trochę pościeli i ubrania, poczem zamknęli drzwi piwnicy, zatarasowali je meblami i zbiegli.

Zaledwie jednak kilka godzin minęło, a już jeden ze sprawców znalazł się pod kluczem. Jest to znany policji nazwiskiem Niewiadomski vel Landau.

„WIDZEWSKA MANUFAKTURA" CZĘŚCIOWO ZAMKNIĘTA. Skutkiem zatargu z robotnikami, który się ostatnio zaostrzył, „Widzewska Manufaktura" zamknęła wszystkie tkalnie.

TRAGICZNA ŚMIERĆ POSTERUNKOWEGO. Onegdaj w nocy na odcinku linji kolejowej między Łodzią a Pabjanicami dostał się pod koła przejeżdżającego pociągu posterunkowy Józef Dano, pełniący służbę bezpieczeństwa na torze. Poszarpane zwłoki posterunkowego rozwleczone zostały na przestrzeni jednego kilometra.

CYGANIE W WILNIE. Obecnie znajduje się w Wilnie około 1.000 cyganów. — Prawie wszyscy zgłaszają się do Państwowego Urzędu Pośrednictwa pracy, prosząc o zaświadczenine na otrzymanie 50-procentowej zniżki, jako bezrobotni, przy kupnie biletu kolejowego. Na propozycję Państwowego Urzędu Pośrednictwa pracy przystąpienia do pracy, odpowiadają odmownie.

DOWIERCENIE OBFITEGO SZYBU W BORYSŁAWIU. Z Borysławia donoszą, że na jednym z szybów dowiercono się tam w głębokości 1470 metrów do ropy i uzyskano produkcję bardzo znaczną, bo dochodzącą do 7 cystern dziennie.

Jest to nowy dowód, że pola mraźnickie i borysławskie ukrywają jeszcze w swem łone wielkie baseny ropy, a tylko rzeczą techniki i odpowiedniej organizacji finansowej jest dostanie się do niej.

ROZSTRZELANIE TOWARZYSZÓW MITKOWSKIEGO W PRZEMYŚLU. Wczoraj zakończyła się w okręgowym sądzie karnym w Przemyślu rozprawa przeciw dwom członkom szajki bandyckiej Mitkowskiego. Wyrokiem sądu doraźnego skazano Grocholskiego i Maczugę na śmierć przez rozstrzelanie. Obrońcy wysłali telegram do Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o łaskę, który jednak wyrok śmierci zatwierdził.

Po godzinie 6 wieczorem wykonano go na podwórzu sądu okręgowego. Pierwszy został stracony Grocholski. Zachowywał się spokojnie i przed straceniem pożegnał się z ojcem swoim. Maczuga pożegnał się z kochanką, poczem zapalił papierosa. Gdy mu przed rozstrzelaniem zawiązano oczy, zerwał chusteczkę.

NIEZWYKŁY URODZAJ NA MORELE MAŁOPOLSKIE. Z Zaleszczyk donoszą do „Gazety Porannej" o rozpoczęciu się w okolicy żniw morelowych. Owoce te tego roku w niesłychanej obfitości obrodziły. Drzewa ze wszech stron popodpierane palami, uginają się pod ciężarem złocistych owoców. Urodzaj niewidziany od szeregu lat i za parę dni rozbiegną się po całej Polsce pociągi rozwożące tysiące kilogramów aromatycznego owocu.

ZMIANA W PRZYNALEŻNOŚCI SĄDOWEJ. Ministerstwo sprawiedliwości zarządziło wyłączenie gminy Moszczenica z właściwości miejscowej sądu powiatowego w Bieczu i włączył ją do właściwości miejscowej sądu powiatowego w Gorlicach w okręgu sądu apelacyjnego w Krakowie.

OCHOTNICZA ESKADRA LOTNIKÓW AMERYKAŃSKICH DLA FRANCJI. Z Paryża donoszą, że 12 lotników amerykańskich zorganizowało eskadrę samolotów, ofiarowując Francji swe usługi w walce z Riffenami. Painleve przyjął tę propozycję, wobec czego eskadra amerykańska odleci za dwa tygodnie z Toulouzy do Fezu.

Rok naukowy 1925-26 w Politechnice lwowskiej

Kandydaci, posiadający świadectwo egzaminu dojrzałości, złożonego w szkole średniej, ogólnokształcącej, państwowej lub prywatnej z prawami publiczności, chcący zapisać się w roku naukowym 1925—1926 na pierwszy rok studjów: a) na wydziale: inżynierij lądowej i wodnej, mechanicznym, chemicznym, rolniczo-lasowym i ogólnym, winni wnieść podania o przyjęcie i przedłożyć je osobiście odnośnemu dziekanatowi w dniach 14 i 15 września 1925 roku; b) na wydziale architektonicznym w dniach od 21—23 września 1925 r. Po tych terminach żadne zgłoszenia uwzględnione nie zostaną.

Ze względu na brak miejsca w salach ćwiczeń i laboratorjach, konieczne jest ograniczenie liczby studentów na pierwszym roku studjów. — Na wszystkich wydziałach przyjmować się będzie tylko tych kandydatów, którzy wykażą przy egzaminie kwalifikacyjnym szczególne uzdolnienie do wyższych studjów technicznych. Na wydziale mechanicznym da się pierwszeństwo tym kandydatom, którzy, prócz dobrego postępu z egzaminu kwalifikacyjnego, wykażą się świadectwami z odbytej praktyki.. Słuchaczów wolnych będzie się przyjmować tylko wyjątkowo, o ile znajdzie się miejsce i o ile będą mieć należyte kwalifikacje.

Kandydatom, którzy złożą podania o przyjęcie na pierwszy rok studjów, ustali dziekan termin egzaminu kwalifikacyjnego. Na wydziałach: inżynierji lądowej i wodnej, mechanicznym, chemicznym, rolniczo-lasowym i ogólnym rozpocznie się egzamin kwalifikacyjny dnia 16 września b. r. i trwać będzie do dnia 19 września b. r. włącznie. Na wydziale architektonicznym egzamin kwalifikacyjny odbędzie się dnia 25 września b. r.

Wpisy studentów i słuchaczów wolnych na wszystkie lata studjów wszystkich wydziałów, na oba półrocza roku naukowego 1925—1926 naraz, rozpoczną się dnia 21 września i trwać będą do 30 września włącznie. — Bliższych informacyj ustnych i pisemnych udzielają: w sprawach szkolnych rektorat politechniki lwowskiej, Lwów, ul. Leona Sapiehy, l. 12.

Z TEATRU IM J. SŁOWACKIEGO. Dziś we czwartek pożegnalny występ tak sympatycznie przez naszą publiczność przyjętej drużyny artystów warszawskiego teartu Qui pro quo. Na ostatni program wybrała dyrekcja tegoż teatru najbardziej sukcesowe szlagiery z trzech rewij, oglądanych w Krakowie. Pożegnalna rewja jest zatytułowana: „Dowidzenia". Na spektakl ten złożą się: „Marcheta, Para z Grudziądza, Youp-la, Kup pan garnitur, Ręce, Porcelana holenderska, Gdy zobaczysz ciotkę, Wycieczka, Ars magistra vitae, Uj Eifel! Montmartre, Montparnasse w wykonaniu pierwszorzędnych sił zespołu. Na ostatnie przedstawienie zostały ceny lóż parterowych i I. p. obniżone na 25 zł., — II. p. na 15 złotych.

„GOPLANA", „OTELLO", „SAMSON I DALILA", oto trzy pierwsze przedstawienia operowe któremi „Zespół artystów Opery warszawskiej" otwiera letni sezon operowy w teatrze im. Juljusza

Słowackiego. Montaż dekoracyjno-świetlny jest na ukończeniu. — Bilety wcześniej są do nabycia w koncertowej kasie zamawiań u p. J. Lipskiego, ulica Sławkowska l. 8, od niedzieli zaś, to jest dnia 19 b. m., w kasie dziennej teatru im. Juljusza Słowackiego.

DZIŚ PREMJERA W „BAGATELI“. Pierwszy występ znakomitych warszawskich artystów. Oczekiwane przez cały Kraków występy znakomitych gości warszawskich rozpoczynają się dzisiaj, we czwartek, 16 b. m. Ujrzymy ostatnią nowość, która w Warszawie zdobyła w obecnym sezonie olbrzymie powodzenie, napisana przez utalentowanego pisarza Wacława Grubińskiego: „Niewinna grzesznica“, w koncertowem wykonaniu pp.: Marji Przybylko-Potockiej (Zuzia), Jerzego Leszczyńskiego (Feliks), Stanisława Stanisławskiego (Ryszard) i Aleksandra Węgierki (Stefan). „Niewinna grzesznica“ grana będzie tylko cztery razy do niedzieli, 19 b. m., ustępując miejsca świetnej 3-aktowej sztuce Raynala: „Pan swego serca“.

W sobotę i niedzielę o godzinie 4 po południu ostatnie przedstawienia atrakcyjnej sztuki: „Dybuk“.

OPERETKA „NOWOŚCI“, ULICA RAJSKA. Wobec niesłabnącego powodzenia, jakie zdobyła niezrównana „Katja Tancerka“, graną będzie ona dzisiaj i w piątek w tejsamej doborowej obsadzie. Spodziewać się należy, że wszyscy ci, którzy dotąd nie mieli sposobności zapoznać się z zajmującą treścią i czarującą muzyką tej przepięknej operetki, skorzystają ze sposobności i tłumnie zapełnią widownię teatru przy ulicy Rajskiej.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Czwartek, 16 bm.: „Dowidzenia“.

TEATR „BAGATELA“

Piątek, 17 b. m.: „Niewinna grzesznica“.
Sobota, 18 b. m., po południu: „Dybuk“; wieczorem: „Niewinna grzesznica“.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“.

Czwartek, 16 b. m., o godzinie 8 wieczorem: „Katja Tancerka“.
Piątek, 17 b. m., o godzinie 8 wieczorem: „Katja Tancerka“.

Zapiski literackie

— **ELŻBIETA Z ZALESKICH DOROZYŃSKA**: Na ostatniej placówce. Z przedmową Artura Górskiego. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Ten dziennik z życia wsi podolskiej w latach 1917—1921 powinien przeczytać przedewszystkiem polityk-myśliciel, oraz nasz ziemianin kresowy, który przy odpowiedniem zastanowieniu się, może z tej lektury nauczyć się bardzo wiele. Owe zapiski przeżyć panny kresowej w czasie czteroletniej zawieruchy wojenno-rewolucyjnej, poza rejestracją wydarzeń, poza odzwierciedleniem sytuacji i nastrojów, ujawniają w swoich podstawach owo ogromne umiłowanie ziemi, stanowiące wybitną cechę polskości, a równocześnie ukazuje obowiązki płynące z tego umiłowania, więc obowiązek ziemiański stać się dla ludności wiejskiej istotnie potrzebnym i obowiązek wytrwania na posterunku, choć szaleje orkan i płoną dwory, a odejść stamtąd wolno dopiero wtedy, gdy szaniec utraci swoje znaczenie.

W przedmowie do tego diarjusza Artur Górski zastanawia się nad pytaniem dlaczego ta panna kresowa wyszła cało z owego czteroletniego piekła, gdy wokoło rozgromiono wszystkie dwory polskie, a kto z polskiego ziemiaństwa nie uciekł, ginął. Takie pytanie zadawali chłopom także bolszewicy, a ludność która lubi i umie mordować, odpowiadała, że ta panna była jej potrzebna. Rzeczywiście była potrzebna, bo niosła pomoc, uczyła, leczyła, ratowała życie. Ale autor przedmowy upatruje w tej działalności inny czynnik decydujący, czynnik, który w zawikłanem zagadnieniu antagonizmu między dworem polskim a wsią ukraińską widział tylko stosunek człowieka do człowieka i rozwiązywał ten problem — sercem.

Nie miejsce tu, by generalizować ten motyw jako środek rozwiązania problemu, lub traktować go jako wyjątek. Wszakże wobec postulatów życia zbankrutowała już za Władysława IV polityka ugodowa tego wielkiego monarchy oraz głębokiego statysty Jerzego Ossolińskiego, polityka, kierująca się uczuciami ludzkiemi, sercem, ale zbankrutowała także w życiu polityka silnej pięści, próbująca uregulować zagadnienie współżycia żelazem czy bagnetem, zapoczątkowana za Chmielnickiego, a apoteozowana zbyt długo na rubieżach. Może zbyt trudną w praktyce była owa polityka serca, niemniej jednak ten »jednak« jest dostatecznym dowodem, że jednak może ona zwyciężać, a że nie chodzi tu o wypadek zupełnie odrębny, świadczy historja literatury. I świadczy religja i filozofja. Tam, gdzie z jednej strony manifestuje się serce oznami dobremi dla czynienia dobrze, świadome siebie, oparte o wyżynę duchową, tam z drugiej strony musi zareagować serce, choćby bezwiednie wobec braku uświadomienia a naleciałości nędzy i brudu. Bo taki jest postulat ludzkości, bo to jest warunek współżycia, czy jednostek, czy wsi i dworu, czy narodów.

I to też ogólną, choć może dotąd będącą tylko wizją przyszłości, można mojem zdaniem odnaleźć na przedstawionym tu w małych stosunkowo rozmiarach zaściankowego życia przykładzie, ale przykładzie udowodnionym przez życie.

Pod względem literackim książka posiada wielkie zalety. Napisana żywo, zajmuje mnóstwem szczegółów charakterystycznych, przedstawionych z prostotą, a uderzających bezpośredniością. Niema tu patosu, nie znać przesady. Czuje się prawdę i szczerość. (J. Grz.)

— **Karol de Coster**: „Wesołe bractwo Ulenspiegel“. Legendy flamandzkie. Przekład Przemysława Smolika. Wydanie drugie. Wydawnictwo „Książka piękna“.

W tem drugiem wydaniu legend flamandzkich, które po pojawieniu się po raz pierwszy w roku 1921, rozeszły się w nader krótkim czasie, położył tłomacz główny nacisk na stronę typograficzną, a zasługą na tem polu drukarnia W. L. Anczyca odpowiedziała wymaganiom estetycznym i wymaganiom tłomacza, znanego pracownika na polu grafiki książkowej. Wersalikowe tytuły rozdziałów, w czerwonym druku, wyróżniają się pod względem optycznym korzystnie i obecnie w okresie eksperymentów typograficznych, prowadzonych w Krakowie zwłaszcza na szeroką skalę przez Towarzystwo miłośników książki, zasługują na uwagę.

Uznany przekład o dużych zaletach archaicznego stylu, zapewnia powodzenie temu drugiemu wydaniu Legend w pięknej szacie. (ig).

— „ARCHITEKT“, zeszyt IV., organ krakowskiego Towarzystwa architektów, poświęcony jest w całości wynikom konkursu na gmach katedry w Katowicach, który to konkurs, jeden z najpoważniejszych u nas w ostatnich dziesiątkach lat, wywołał tak żywe zainteresowanie w kołach architektów, że zgromadził aż 57 prac. W rzeczowej ocenie rezultatów tego konkursu inżynier Kazimierz Kulczyński porusza zasadniczo samą ideę konkursów architektonicznych, od dłuższego czasu przy swej realizacji wypaczoną i wymagającą reorganizacji w praktycznem stosowaniu. Już w poprzednich numerach „Architekta“ były podjęte próby reformowania przepisów o ogłaszaniu i rozstrzyganiu konkursów, poważnie otwierające pożądaną na ten temat fachową dyskusję. Zupełnie też słuszne są uwagi inżyniera Kulczyńskiego o konieczności zapewnienia architektom większości głosu w składzie sądu konkursowego, dotychczas bowiem przeważnie przegłosowywani oni bywali przez większość, kierującą się nieraz motywami, nie wchodzącemi w zadania sądu, a zwykle nie orjentującemi się w kryterjach architektonicznych.

W dalszych swoich wywodach inż. Kulczyński omawia krytycznie nagrodzone i wyróżnione na konkursie projekty, przyczem szerzej zajmuje się nagrodzoną pracą A. Szyszki-Bohusza, którą określa, jako bardzo poważną próbę stworzenia nowocześnie pojętej katedry, posuwającą rozwiązanie zadania w samo pobliże jego biegunowego punktu.

Zeszyt uzupełnia szereg reprodukcyj rzutów, przekrojów i perspektyw prac konkursowych. (ig).

— »ŚWIATOWID«. Ostatni numer »Światowida« tak pod względem ilości materjału ilustracyjnego, jak świetnego wykonania technicznego można nazwać rekordowem. Życiu teatru, mody, wydarzenia ostatniej chwili w Polsce i zagranicą przesuwają się przed czytelnikiem fascynującym korowodem. Najbardziej atoli przykuwa wzrok wielka prześlicznie wykonana ilustracja, przedstawiająca obchód »Wianków« pod Wawelem«. Działy specjalne traktowane szeroko i umiejętnie.

— „ISKIER“, zeszyt 27-28, podwójny, wyszedł już z druku i zawiera „Wspomnienie pośmiertne o C. Niewiadomskiej“, wielkiej działaczce oświatowej i miłośniczce dzieci, „Drogowskazy dziejów naszych“ Z. Findeisenówny, obrazek z dziejów Lwowa „Nasz König“ Wisławy, początek wierszowanej opowieści „Krwawy Komtur“ A. Stodora, piękny wiersz M. Szczepańskiej „O srogim a miłościwym Królu Bolku Chrobrym, szkic o Liebarku A. Urbańskiego, H. Duninówny „Noc świętojańska“, Z. Sosnowskiego „Żaby w terrarjum“, początek powieści „Polowanie na wilki“ E. Strońskiego, artykuł „O kometach“ J. K. L., dalszy ciąg T. C. Bridges'a „Napowietrzni żeglarze“, „Ciekawe i nieciekawe“ i stałe rubryki redakcyjne. Całość zdobią liczne ryciny i fotografje.

Ze sportu

MIEDZYPAŃSTWOWE ZAWODY WĘGRY—POLSKA odbędą się nieodwołalnie w dniu 19 bm. na boisku T. S. Wisła o godzinie 5.30 po południu. Węgrzy, którzy ponieśli w Szwecji niezasłużoną porażkę, dołożą wszelkich starań, aby swoją klęskę z 12 lipca powetować w Krakowie. Zadanie naszej drużyny reprezentacyjnej, której skład był już podany do wiadomości, nie będzie łatwe. Nie wątpimy, że nasza jednastka walczyć będzie do ostatniego tchnienia o zaszczytny rezultat. Ze względu na wielki napływ publiczności, apeluje Związek piłki nożnej, by publiczność nie odkładała przybycia na boisko na ostatnią chwilę, lecz, by raczyła zajmować miejsca na widowni nieco wcześniej, a przynajmniej w czasie zawodów reprezentacji drużyn II. klasy przeciw reprezentacji rezerw klubów A klasy, które stanowią także poważną atrakcję.

ZAKOŃCZENIE ZAWODÓW LEKKO-ATLETYCZNYCH O MISTRZOSTWO OKRĘGU KRAKOWSKIEGO ZA ROK 1925. Przerwane w dniu 29 czerwca b. r. zawody lekko-atletyczne o mistrzostwo okręgu krakowskiego na rok 1925 z powodu ulewy, a następnie odkładane z powodu zalania boiska T. S. Wisła przez wody Rudawy, odbędą się dnia 18 lipca (sobota) o godzinie 16 i dnia 19 lipca (niedziela) o godzinie 8. Program zawodów obejmuje: Sobota, 18 lipca (trzeci dzień zawodów), godzina 16: finał 200 metrów, rzut młotem, finał 400 m., bieg 1.500 m., finał biegu przez płotki 110 m., przedbiegi biegu sztafetowego 4×400. Niedziela, 19 lipca (czwarty dzień zawodów) godz. 8: finał 100 m., bieg 10.000 metrów, finał biegu sztafetowego 4×400 m., skok wdal, rzut dyskiem, finał 4×100 m. Po zakończeniu zawodów, odbędzie się na boisku uroczyste rozdanie nagród zwycięzcom, połączone z ogólną defiladą wszystkich uczestników zawodów.

ZAWODY LEKKO-ATLETYCZNE O MISTRZOSTWO POLSKI NA ROK 1925. Na podstawie uchwały zarządu Polskiego Związku Lekko-Atletycznego w Warszawie, zatwierdzonej przez walne zgromadzenie P. Z. L. A., organizuje krakowski okręgowy Związek lekko-atletyczny w dniach 14, 15 i 16 sierpnia b. r. na boisku T. S. Wisła zawody lekko-atletyczne o mistrzostwo Polski na rok 1925. Zawody odbędą się z pełnym programem, przewidzianym w regulaminie P. Z. L. A., obejmującym dwiedzieścia konkurencyj.

Impreza ta, o niezwykłem znaczeniu sportowem i propagandowem, odbędzie się wogóle po raz pierwszy w Krakowie i wzbudza już dziś niezwykłe zainteresowanie. Sportowy Kraków zobaczy na tych zawodach po raz pierwszy wszystkich polskich najlepszych lekko-atletów wszelkich kategoryj, reprezentujących takie środowiska, jak: Warszawa (A. Z. S., Polonia, Warszawianka, Orzeł Biały), Poznań (A. Z. S., Warta), Lwów (A. Z. S., Pogoń, Czarni, Varsovia), Katowice, Lublin, Wilno. Dalsze szczegóły zostaną podane później.

ŚWIETNY SUKCES POLSKIEGO LEKKO-ATLETY. Z Paryża donoszą: Na wielkich międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych, urządzonych przez klub „Stade-France“, członek warszawskiego A. Z. S. Juljan Wimmer, zdobył pierwsze miejsce w rzucie oszczepem, osiągając rekord 57.56 m., nie mający równego sobie dotąd ani w Austrji, Niemczech, Szwajcarji, Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanji i t. d. Gruner rzutem tym pobił dotychczasowy rekord polski o 2.5 m.

BIEŻNIA LEKKO-ATLETYCZNA TOWARZYSTWA SPORTOWEGO WISŁA została po gruntownej adaptacji ukończona i oddana do dyspozycji sekcji lekko-atletycznej tegoż Towarzystwa. Nadmienić należy, że jest to jedyna bieżnia, jaką Kraków posiada.

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach przystępuje zarząd Towarzystwa sportowego Wisła do częściowego wydarniowania boiska footballowego. W niedalekiej zaś przyszłości rozpocznie się przebudowa środkowej trybuny, udogodnienie i przedłużenie nasypu dla miejsc stojących.

Śledztwo w sprawie zamordowania ś. p. Rejkowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 lipca. Z Wilna donoszą: **O wynikach dochodzeń, przeprowadzonych przez mieszaną komisję polsko-litewską w sprawie zabójstwa, dokonanego na szeregowcu polskiej straży granicznej, Stanisławie Rajkowskim,** komunikują:

Dochodzenia **ustaliły, że zabójcą jest policjant litewski, St. Mitkowski. Strzelił on z bardzo bliskiej odległości z karabinu w plecy.**

Wyszło na jaw, że **na miejscu dochodzeń,** prowadzonych przez policję, **obecny był morderca i to w pełnem uzbrojeniu.**

Podobno Mitkowski dowodził początkowo, że użył karabinu w celu samoobrony. **Fałszywość** jego zeznań szybko jednak **wyszła na jaw** i stwierdzono, że ś. p. **Rajkowski wcale broni nie używał.**

Stwierdzono dalej, że **Mitkowski strzelił bez uprzedzenia okrzykiem,** co jest w regulaminie służbowym najsurowiej wzbronione. Księga służby Mitkowskiego wykazała, iż w **czasie mordu nie pełnił czynnej służby.** Potwierdziło się, że **Rajkowski przed zastrzeleniem został porwany i uprowadzony o 170 metrów za granicę.**

Władze polskie wygotowały do władz litewskich **kategoryczne żądanie aresztowania i ukarania mordercy** i zwracają uwagę na niezwykły fakt, że morderca był obecny podczas dochodzeń komisji i to w dodatku z bronią w ręku.

Władze litewskie odpowiedziały, że **Mitkowski znajdował się pod aresztem domowym i niezwłocznie będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.** Dnia 14 b. m. zwłoki Rajkowskiego **odebrano od Litwinów i pochowano w miasteczku Podgrodzie z honorami wojskowemi.**

Dalszy ciąg procesu lwowskiego przeciw Jaegerowi i tow.

Lwów, 16 lipca.

Wczoraj, t. j. w siódmym dniu rozprawy przeciwko Mykietynowi, Jaegerowi i towarzyszom, przedstawił przewodniczący Mykietynowi, że zeznania oskarżonego nie zgadzają się z całemi ustępami zeznań jego, złożonych w charakterze obwinionego, a znajdujących się w protokóle, na którym własnoręcznie wypisał uwagę: »Zeznania powyższe sam dyktowałem i dlatego własnoręcznie podpisałem. Mikołaj Mykietyn«.

Oskarżony oświadcza, że mimo, iż uwagę tę napisał własnoręcznie, protokółu nie dyktował, gdyż uczynił to protokolant Piotrowski, uwagę zaś napisał z polecenia sędziego śledczego, bojąc się kary w razie odmowy żądaniu sędziego.

Następnie przyszło między Mykietynem, a przewodniczącym do dłuższej dyskusji z powodu odczytania znajdującego się w aktach testamentu Mykietyna. Aktem tym zapisał on 6 tysięcy dolarów, przyrzeczonych mu przez Jaegera i towarzyszy, narzeczonej swojej Steinównie. W protokóle stwierdzono jego zeznaniem, że pisał ten testament pod dyktatem oskarżonego Dwornickiego. Wczoraj jednak Mykietyn zaprzeczył temu, oświadczając, że dokument ten napisał sam bez pomocy dyktatu Dwornickiego, a sędzia śledczy zaprotokował inaczej, co tłomaczy oświadczeniem sędziego śledczego, że »musi mieć przeciwko Dwornickiemu prototkół murowany«.

Z Warszawy przywieziono wczoraj do więzienia lwowskiego Stefana Pańczyszyna, który ma być przesłuchanay jako świadek podczas niniejszej rozprawy.

Program koncertów radjowych

na czwartek 16 lipca.

Berlin. Fala 505: 17.00—18.30. Koncert popołudniowy. 19.00, 19.3, 30, 20.00. Wykłady. 20.30. Koncert popularny. Dyrygient Jerzy Szell. 22.30—24.00. Muzyka taneczna.

Drezno. Fala 292: 19.30—20½00. O nowych prądach w Chinach. 20.15. Mieszany wieczór wiedeński (recytacja, śpiew, koncert).

Wiedeń. Fala 530: 16.10—17.50. Koncert popołudniowy. 18.00—19.00. Uroczystość ku czci Gotfryda Kellera. 20.00. Koncert orkiestralny Wiedeńskiej orkiestry symfonicznej (Gluck, Mahler, Haydn, Ryszard Strauss).

Ustępliwość rządu — podnieca tylko opór Białorusinów i Ukraińców

Rokowania przedstawicieli mniejszości słowiańskich z posłami polskimi w sprawie reformy rolnej nie dały rezultatów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 lipca. Konferencja, jaka z udziałem ministra reform rolnych **Radwana** odbywała się pomiędzy **przedstawicielami stronnictw polskich,** popierających reformę rolną, a **przedstawicielami ukraińskimi i białoruskimi spełzła na niczem.**

Dzisiejsze posiedzenie przedpołudniowe z udziałem poprzednio wymienionych uczestników zakończyło się **oświadczeniem ze strony Ukraińców, że obrady nie osiągnęły konkretnego rezultatu.** Ze strony polskiej zapewniono, że w tem oświadczeniu ukraińskiem **jest dużo przesady.**

W każdym razie obrady te zapewniły udział służby folwarcznej w reformie rolnej, uznanie, iż obszar parcelowanay ma być przeznaczony, przedewszystkiem na uzupełnienie gospodarstw karłowatych, dalej, że **będzie skreślony ustęp z artykułu 51, wyłączający od udziału w nabywaniu gruntu osoby karane za zbrodnie polityczne.**

Poseł ukraiński **Makówka** zapewnia, że konferencja nie dała wyniku oczekiwanego przez Ukraińców, wobec czego **mają oni swobodę działania i użyją jej niezawodnie przy trzeciem czytaniu ustawy, podczas której zapowiadają stanowczą obstrukcję.**

W południe odbyła się u marszałka Rataja konferencja przedstawicieli stronnictw polskich w której wzięli udział posłowie: **Głąbiński i Staniszkis** (ZLN), **Witos i Osiecki** (Piast), **Chaciński i Bitner** (Ch. D.) oraz **Moraczewski** (PPS). Konferencja ma na celu osiągnięcie **porozumienia pomiędzy stronnictwami polskiemi, co do uzgodnienia pewnych formuł mogących umożliwić przyjęcie reformy rolnej.**

Arabowie domagają się wydania zakazu dla emigracji żydowskiej do Palestyny

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Jerozolima, 16 lipca. **Emigracja żydowska do Palestyny osiągnęła w czerwcu br. rekordową wysokość, wyrażającą się cyfrą 4.000 emigrantów,** podczas gdy w maju liczba ta wynosiła 2.900 osób.

Przedstawiciele **ludności arabskiej** wystosowali do wysokiego komisarza lorda **Plumera memorjał, domagający się wydania zakazu dalszej emigracji dla żydów.**

Powstanie przeciw sowietom na Białorusi wzmaga się

Warszawa, 16 lipca (AW). Dzienniki donoszą **o dalszym rozwoju powstania na Białorusi sowieckiej. Powstańcy napadają na pociągi** z ekspedycjami karnemi, **niszczą tory kolejowe, oraz linje telefoniczne i telegraficzne.**

Reichstag uchwalił ustawę waloryzacyjną

Ewentualne głosowanie ludowe

Berlin, 16 lipca (AW). Reichstag przyjął wczoraj w trzeciem czytaniu **ustawę waloryzacyjną** 230 głosami przeciwko 197. Przeciwko ustawie głosowali demokraci, socjaliści, komuniści oraz Völkische. Po głosowaniu Völkische zgłosili wniosek, by **ordoczyć opublikowanie ustawy o dwa miesiące. Wniosek przyjęto** przepisaną większością. Stronnictwa rządowe oświadczyły jednak, że jest to nagła sprawa, wobec czego **oddano ją do decyzji prezydenta Hindenburga,** który rozstrzygnie, czy ustawa ma być ogłoszoną za miesiąc, czy też sprawa oddaną zostanie **pod głosowanie ludowe.**



TELEGRAMY

Przesilenie gabinetowe w Czechach na tle zatargu z Watykanem

Praga, 16 lipca (PAT). Konflikt z Watykanem doprowadził **do kryzysu wewnętrzno-politycznego. Minister kolei Stribrny podał się do dymisji.** Nadzwyczajne wydanie »Czeskiego Słowa«, które przynosi wiadomość o dymisji, donosi, że czecho-słowacka partja socjalistyczna w sprawie konfliktu z Watykanem postawi następujące życzenia: 1) Koalicja rządowa musi dopuścić zgłoszenie interpelacji czecho-słowackich socjalistów w sprawie ataku nuncjusza papieskiego, wymierzonego przeciwko prezydentowi republiki i rządowi czecho-słowackiemu. 2) Wstrzymany chwilowo kontakt z Watykanem ma być **wstrzymany aż do odwołania.** 3) Nuncjusz papieski Marmaggi **nie może powrócić do Pragi.** 4) Na interpelację czecho-słowackiej partji socjalistycznej ma odpowiedzieć w imieniu całego rządu **również prezydent ministrtów.** Żądania 2 i 3 zostały przez koalicję rządową przyjęte, natomiast żądania 1 i 4 odrzucone.

Rząd turecki oskarżył b. sułtana o zdradę stanu

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Konstantynopol, 16 lipca. Najwyższy trybunał republikański w Angorze postawił **byłego sułtana Wahiba Eddina i ks. Selima w stan oskarżenia pod zarzutem zdrady stanu.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

Zebranie dzisiejsze odbyło się pod znakiem dalszej zniżki. Szczególnie utraciły papiery arbitrażowe na podstawie osłabienia kursówna giełdzie wiedeńskiej. Płacono za Zeleniewskiego 11.25. — Wobec tak gwałtownej zniżki, nie doszło do trans akcyj w tymże papierze. Na ogół tendencja słabsza, ruch mały.

W walutach i dewizach brak zainteresowania.

Na pogiełdziu sytuacja niezmieniona, ruch niewielki.

Płacono za Jaworzno drobne 8.75. Nafta Krosno 0.75 i Lokomotywy 0.70.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

16 lipca 1925	Transakcje w złotych	
	dziś	15/VII
Pol. Bank przem. I—VIII	—	—
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	—
Pol. Tow. handlowe I—V	0·17	—
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	0·55—0·60
Polski Glob I—IV . . .	—	—
Zegluga Polska I—III .	—	—
Zieleniewski I—IV . . .	—	12·00—12·50
Cegielski I—IX	18·50—19·00	19·00—19·50
Trzebinia I—IV	—	—
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	—	0·50—0·52
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	13·00	—
Siersza I—IV	2·70—2·75	2·80
Tepege I—IV	—	0·92
Polska Nafta I—III . .	—	0·26
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	0·20	0·22
Omielów I—II	—	—
Krakus I—VI	0·40—0·42	—
Chodorów I—V	3·10	3·35—3·40
Chybie	4·10	4·30
A. Piasecki	1·25	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 16 lipca 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy .	5·10
Bank Zw. Sp. Zar.	7·50
Cegielski	0·42
Parowozy	0·45
Starachowice	1·75
Zieleniewski	12·50
Zyrardów	8·25
Haberbusch	6·65
Spirytus	2·15
Chodorów	3·25
Nobel	0·60
Ursus	1·19

Zurych, 16 lipca. (PAT). Zamknięcie giełdy. Paryż 24.30, Londyn 25.03.7, Nowy Jork 5.15.1, Belgja 23.95, Włochy 19.15, Hiszpanja 74.80, Holandja 206.40, Berlin 1.26⁰/₁₀, Wiedeń 72.55, Sztokholm 138¼, Oslo 92¾, Kopenhaga 106.90, Sofja 3.721½, Praga 15.25, Warszawa 98.62, Budapeszt 0.72.5, Białogród 9.05, Ateny 8.25, Konstantynopol 2.85, Bukareszt 2.50, Helsingfors 13, Buenos Aires 208. Tendencja jednolita.

Informacje przemysłowe i handlowe

POŻYCZKI DLA SAMORZĄDÓW. A. W. donosi: Niezależnie od zasiłków wypłacanych bezpośrednio bezrobotnym, rząd dąży do złagodzenia braku pracy przez udzielanie komunalnym związkom samorządowym ze swoich zapasów kasowych pożyczek krótkoterminowych, które mają być zwracane z dodatków komunalnych do podatków państwowych. Pożyczki te udzielane są przedewszystkiem na roboty drogowe, a więc obok celu bezpośredniego, jakim jest zatrudnienie bezrobotnych, przyczyniają się one w sposób wydatny do gospodarczego podniesienia kraju.

Do dnia 10 bm. udzielono pożyczek tych na ogólną sumę 12,791 tysięcy złotych z kwoty tej przypada na:

1. Wojew. Warszawskie	zł.	1,501.000
2. Wojew. Łódzkie	zł.	4,099.000
3. Wojew. Kieleckie	zł.	2,492.000
4. Wojew. Lubelskie	zł.	440.000
5. Wojew. Białostockie	zł.	917.000
6. Wojew. Wołyńskie	zł.	825.000
7. Wojew. Krakowskie	zł.	762.000
8. Wojew. Lwowskie	zł.	810.000
9. Wojew. Nowogródzkie	zł.	175.000
10. Wojew. Wileńskie	zł.	90.000
11. Wojew. Stanisławskie	zł.	200.000
12. Wojew. Pomorskie	zł.	140.000
13. Wojew. Poznańskie	zł.	110.000
14. Wojew. Poleskie	zł.	40.000
15. Wojew. Tarnopolskie	zł.	190.000

PRZEMYSŁ CUKROWNICZY W POLSCE. W kampanji 1924-25 pracowało w Polsce ogółem 76 cukrowni.

23 cukrownie na ziemiach zachodnich;

50 cukrowni na terenie b. Królestwa Kongresowego i Wołyniu;

3 cukrownie w Małopolsce.

Kampanja zaczęła się w terminie między 7 a 20 października, a zakończoną została w dniu 27 stycznia, tymczasem zaś w roku ubiegłym kilkanaście warsztatów zakończyło pracę dopiero około 15 marca. Powyższy fakt wskazuje na intenzywność i sprawność pracy.

Obszar plantacji wynosił w roku 1924 ogółem 168.347 ha, z czego na ziemie zachodnie przypadało 80.426 ha, na b. Kongresówkę i Wołyń 80.641 ha, a na Małopolskę 7.460 ha. Zebrano ogółem buraków 31.376.760 ctr. metr., tj. 186.4 ctr. metr. z hektara. Zawartość cukru w przerobionych w kampanji 1924-25 burakach wynosiła przeciętnie 16.84 procent.

Cukru wyprodukowano następujące ilości:

1) Rafinady	46.344 tonn
2) Białego kryształu	277.371 tonn
Cukru surowego I rzutu	117.733 tonn
4) Cukru surowego II rzutu	10.917 tonn

Ogółem w przeliczeniu na biały kryształ wyprodukowano 439.021 tonn cukru; cyfra ta stanowi 78 procent produkcji przedwojennej, a jest o 21 procent wyższa od produkcji zeszłorocznej. Na eksport przeznaczono 180.000 tonn. Ilość ta została już prawie zupełnie wywieziona (eksport kampanji 1923-24 wynosił 153.752 tonn). Przeciętna konsumcja wewnątrz kraju wynosi miesięcznie 18.833 tonn, zaś na głowę około 7.5 kg.

WAŻNE WSKAZÓWKI DLA WYWOŻĄCYCH WYROBY Z POLSKI DO NIEMIEC. P. A. T. przynosi następujący komunikat: W związku z wydanym przez rząd niemiecki zakazem przywozu szeregu artykułów pochodzenia polskiego (drzewo i wyroby żelazne i wyroby, cynk), obowiązującym od dnia 6 lipca r. b., otrzymujemy z kół urzędowych informację, że przyjmowanie powyższych ładunków do przewozu zgodnie z przepisami kolejowemi odbywa się na wyłączną odpowiedzialność nadawcy, który odpowiada wobec kolei za straty, jakie mogą wyniknąć wskutek koniecznych przejść granicy dowodów. Kolej nie ma obowiązku sprawdzania prawidłowości i dostateczności tych dowodów.

Wobec tego zainteresowani, jeżeli nie chcą się narazić na straty, winni sami sprawdzić, czy towar przez nich wysyłany nie jest przez Niemcy zakazany do przywozu.

HENRYK FORD zamierza — według doniesień angielskich pism — nabyć wielką stocznię Schichau w Gdańsku.

STOPA DYSKONTOWA BANKU FRANCUSKIEGO została zniżona z 7% na 6%.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

NOWY ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH
ważny od dnia 5 czerwca 1925 r.

ODCHODZĄCYCH ZE STACJI KRAKOWSKIEJ

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	
Warszawy Z. (sezon)	**0·30**	**Warszawa**	**8·19**
Wiednia	**0·50**	**Wiedeń** (Poł. do Szwajcarji)	**11·31**
Lwowa (Bukaresztu)	2·20	Lwów	8·20
Zakopanego	**2·35**	**Zakopane**	8·00
N. Sącza p. Tarnów	2·50	**Nowy Sącz**	**6·44**
Krynicy (sezon)	2·50	**Krynica**	**9·07**
Niepołomic (sezon)	4·10	Niepołomice	5·20
Piotrowic, Katowic	4·20	Piotrowice	8·33
Lwowa (Poł. do N. Sącza)	**6·35**	**Lwów**	**12·35**
Katowic Z.	7·00	Katowice	9·33
Piotrowic	7·12	Piotrowice	11·34
Zakopanego	**7·30**	**Zakopane**	**12.50**
Lwowa	7·50	Lwów	17·20
Oświęcimia p. Skawinę z Krakowa-Płaszowa	8·10	Oświęcim	10·20
Wieliczki	8·20	Wieliczka	8·52
Warszawy Z.	8·45	Warszawa	19·50
N. Sącza via Sucha	8·50	N. Sącz	16·10
Kocmyrzowa z Grzegórzek	9·20	Kocmyrzów	10·22
Poznania Z. przez Katowice	10·05	Poznań	22·00
Żywca	10·20	Żywiec	14·59
N. Sącza p. Tarnów	11·05	N. Sącz p. Tarnów	16·45
Krynicy	11·05	Krynica	20·00
Lwowa	11·45	Lwów	22·00
Lwowa	**13·15**	**Lwów**	**19·05**
Katowic	13·30	Katowice	16·13
Zakopanego-N. Sącza	13·30	Zakopane	20·25
Kocmyrzowa	13·40	Kocmyrzów	14·53
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·22
Słotwiny-Brzeska (w soboty)	14·00	Słotwina-Brzesko	15·47
Warszawy Z.	**14·10**	**Warszawa**	**21·40**
Oświęcimia p. Skawinę	14·10	Oświęcim	16·35
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·50
Niepołomic	14·30	Niepołomice	15·27
Przemyśla (Poł. do N. Sącza)	15·25	Przemyśl	22·27
Trzebini	16·15	Trzebinia	17·50
Słotwiny-Brzeska (codziennie prócz sobót)	16·25	Słotwina-Brzesko	18·21
Katowic (Berlina)	**16·50**	**Katowice**	**18·40**
Wiednia z Bielska posp.	17·55	Wiedeń	6·15
Bielska (Cieszyna)	17·55	Bielsko	22·06
Gdańska	**19·00**	**Gdańsk**	**9·55**
Katowic	19·15	Katowice	21·48
Warszawy	19·15	Warszawa	9·00
Bochni	19·20	Bochnia	20·33
Warszawy Z.	19·30	Warszawa	5·35
Nowego Sącza	19·30	Nowy Sącz	2·55
Rozwadowa	20·05	Rozwadów	2·50
Wieliczki	20·10	Wieliczka	20·52
Kocmyrzowa z Grzegórzek	20·08	Kocmyrzów	21·10
Lwowa	20·50	Lwów	6·15
Bielska-Cieszyna	21·15	Bielsko / Cieszyn	0·46 / 2·10
Łodzi	21·45	Łódź	6·40
Poznania przez Katowice	**22·20**	**Poznań**	**6·30**
Krynicy i N. Sącza	22·25	Krynica	6·45
Lwowa	23·20	Lwów	9·50
Zakopanego	23·35	Zakopane	6·35
Warszawy	23·55	Warszawa	7·58

PRZYCHODZĄCYCH DO STACJI KRAKOWSKIEJ

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	
Lwowa	**0·22**	**Lwów**	**8·20**
Piotrowic	**1·48**	**Piotrowice**	**22·30**
Wiednia	**1·18**	**Wiedeń**	**14·20**
Warszawy (sezon)	2·08	Warszawa	18·15
Łodzi	5·06	Łódź	20·30
Krynicy przez Tarnów	5·30	Krynica	20 50
Zakopanego	5·40	Zakopane	23·00
Poznania	**5·58**	**Poznań**	**21·25**
Warszawy	**6·15**	**Warszawa**	**22·40**
Słotwiny-Brzeska	6·30	Słotwina	4·45
Lwowa	6·43	Lwów	20·55
Nowego Sącza przez Chabówkę	6·50	Nowy Sącz	23·20
Kocmyrzowa-Grzegórz.	6·55	Kocmyrzów	5·55
Dziedzic	7·20	Dziedzice	4·40
Wieliczki	7·22	Wieliczka	6·50
Rozwadowa	7·40	Rozwadów	0·05
Oświęcimia przez Skawinę	7·47	Oświęcim	5·20
Warszawy via Radom-Dęblin	8·15	Warszawa via Dęblin	17·25
Niepołomic	8·15	Niepołomice	6·15
Katowic	8·30	Katowice	5·52
Piotrowic	9·15	Piotrowice	4·55
Lwowa	9·45	Lwów	0·05
Gdańska	**10·05**	**Gdansk**	**18·50**
Cieszyna	10·40	Cieszyn	6·00
Wiednia	10·40	**Wiedeń** (do Dziedzic posp.)	**22·50**
Wieliczki	12·20	Wieliczka	11·48
Kocmyrzowa	12·30	Kocmyrzów	11·20
Katowic (Berlina)	**12·50**	**Katowice**	**11·10**
Lwowa	13·40	Lwów	3·25
Zakopanego	15·05	Zakopane	7·40
Skawiny	15·05	Skawina	14·17
Piotrowic	15·15	Piotrowice	11·22
Tarnowa-Krynicy	15·45	Tarnów	13·48
Katowic	16·05	Katowice	13·45
Lwowa (Bukaresztu)	**16·15**	**Lwów**	**11·15**
Warszawy	16·43	Warszawa	6·00
Niepołomic	17·00	Niepołomice	16·00
Lwowa	17·25	Lwów	7·40
Wieliczki	18·45	Wieliczka	18·15
Kocmyrzowa do Grzegórzek	19.00	Kocmyrzów	18·00
Piotrowic	19·15	Piotrowice	14·35
Nowego Sącza przez Chabówkę	20·20	Nowy Sącz	13·05
Poznania przez Katowice	20·37	Poznań	8·40
Przemyśla	20·50	Przemyśl	14·00
Zakopanego	**21·00**	**Zakopane**	**15·50**
Katowic	22·10	Katowice	19·45
Lwowa	**21·48**	**Lwów**	**15·25**
Żywca	22·50	Żywiec	18·30
Warszawy	**23·05**	**Warszawa**	**15·30**
Zakopanego (sezon)	**23·20**	**Zakopane**	**18·20**
Krynicy (sezon)	**23.47**	**Krynica**	**17·30**

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne.
Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego.
Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności.
Przy pociągach kursujących w czasie od 5 czerwca do 30 września dodano w nawiasie sezon.

Przedruk w niniejszym układzie wzbroniony.

RZECZY GODNE ZWIEDZENIA W KRAKOWIE

(INFORMATOR DLA PRZEJEZDNYCH)

Władze państwowe: Województwo, Basztowa 22. Komenda obozu warownego, pl. św. Magdaleny 2. Prokuratorja Generalna Rz. P., Rynek gł. 30. Kuratorjum okręgu szkolnego krak. Wielopole (Gmach P. K. O.) Dyrekcja policji, Zacisze 5. Izba skarbowa, Helclów 2. Dyrekcja okręgu skarbowego, Kanonicza 17, Dyrekcja kolei państwowej, pl. Matejki 12. Dyrekcja Poczt i Telegrafów, Warszawska 3. Okręgowa Izba kontroli państwowej, Krowoderska 5. Okręgowy Urząd ziemski, Wolska 4. Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych, Rynek gł. 35. Urząd wymiaru należytości, Zacisze 7. Urząd górniczy okręgowy, św. Jana 13. Urząd miar, Szujskiego 1. Urząd probierczy, Kanonicza 17. Sąd apalacyjny, Grodzka 52. Sąd okręgowy cywilny, Grodzka 55. Sąd powiatowy cywilny, św. Jana 22. Sąd okręgowy karny, Senacka 3, Sąd powiatowy karny, Kanonicza 9.

Barbakan, czyli t. zw. **Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI wieku, otwarty codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadają święta.

Wieża Marjacka otwarta od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Muzeum Narodowe w Sukiennicach otwarte jest codziennie od godziny 10—2. Wstęp 1 zł od osoby. Zbiorowe wycieczki otrzymują zniżkę w kancelarji Muzeum w Sukiennicach.

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10 rano, w niedzielę i święta po nabożeństwach. Wstęp 1 złoty.

Zamek na Wawelu i Smocza Jama. Wstęp 1 złoty.

Muzeum Etnograficzne na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp 20 groszy.

Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz **skarbiec kościoła N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw za zgłoszeniem się do zakrystji.

Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, Wolska 10, oraz lapidarjum otwarte codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Dom i Muzeum Jana Matejki, ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Wystawa Sztuk Pięknych, w gmachu przy placu Szczepańskim, otwarta codziennie od godziny 10—4 po południu. Wstęp 1 zł 50 gr, w dniu otwarcia 2 zł od osoby. Członkowie Towarzystwa mają wstęp wolny wraz z rodzinami.

REPERTUAR teatrów i kinoteatrów wewnątrz numeru w rubryce: TEATR, KINO, ZABAWA.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.